Ner 100. ROK 1840

CZWARTEK 30 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. dziesięć miesięcznie Złp. cztery Nr. pojed. gr. dziesięć



Imiona Rzymskie.
Jutro Filipa i Jakóba Ap.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Lubomir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 8'" 369	+ 2, 1	2, 22	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
29	2	8, 048	+ 12, 2	1, 93	Wschodni słaby	"	
	10	6, 925	+ 7, 6	2, 56	Zaden	"	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

We wtorek dnia 5go maja 1840 roku rozpoczętém i dni następnych kontynnowaném będzie w sali loteryjnéj w domu Nro 237 w rynku w obec delegowanych od Wysokiego Senatu Rządzącego JWW. Kommissarzy publiczne

CIĄGNIENIE Vtéj KLASSY
I. Loteryi Klassycznéj W. Miasta Krakowa
w którym kwoty planem oznaczone wygranemi zostaną a mianowicie:

Główny Los
Złp. 100,000
30,000
20,000
15,000
10,000

i inne według planu wynoszące ogólną summę:
Złp. 598,600

Wymiana losów do 5téj klassy, nastąpić winna stósownie do §. 11 planu tejże loteryi.

Losów kupnych, całych po złp. 105; półlosów po złp. 52 gr. 15; oraz ćwierć losów po złp. 26 gr. 7½ dostać można w głównym kantorze P J. *Louis* i u innych PP. kollektorów.

Wszelkie wygrane wypłacane będą u właściwych kollektorów zaraz po ogłoszeniu drukiem tabelli wyciągniętych numerów.

Wiadomości zagraniczne.

— *Wiedeń* 14 *Kwietnia.* —

Nieporozumienia między rządem angielskim i neapolitańskim wzbudziły tu w towarzystwach politycznych i w świecie handlowym wielkie zajęcie. Nikt jednakże nie podziela tu obawy żeby przyszło do zupełnego zerwania między temi dwoma rządami, w którym to przypadku rezultat zawczasu przewidzieć można. W kilku listach które tu wczoraj nadeszły z Liworno, pisano z zupełną pewnością o układzie z monopolistami; ta wiadomość jednakże potrzebuje jeszcze potwierdzenia. Szczegóły korespondenta gazety augsburskiej, który liczbę posłanych do Palermo i zgromadzonych tamże wojsk podaje na 30 do 35,000 ludzi są bardzo przesadzone. Wcaléj Sycylii stoi w téj chwili

pod bronią tylko 16,000 ludzi. Również pogłoska jakoby Austrya obu dworom w sprzeczce będącym urzędownie pośrednictwo swoje ofiarowała uważaną jest przez osoby zwykle dobrze zawiadomione za wątpliwą.

— *Paryż* 15 *Kwietnia*. —

W dniu 13 b. m. rozpoczęły się w izbie parów rozprawy nad projektem do prawa względem tajnych funduszów, i dotychczas jeszcze się nie ukończyły.

Gabinet otrzymał z Tulonu przez telegraf wiadomości o wypadku który może miec ważny wpływ na operacye wojenne w Afryce. Następujące dwie depesze telegraficzne zostały wczoraj wieczorem ogłoszone: I. Tulon, 12 kwietnia. Podprefekt do ministra spraw wewnętrznych. Wiarogodny list z Philippeville dnia 3 b. m., który przywieziony został przez jeden okręt handlowy, donosi że jeden z namiestników Abd el-Kadera; który maszerował do Setif, aby na nas uderzył, wpadł w zasadzkę jednego sprzymierzonego z niemi szejka, który mu 500 ludzi zabił i dwa sztandary zabrał.« II. Tulon, 13 kwietnia. Prefekt marynarki do ministra marynarki. Jeden kapitan okrętu kupieckiego pisał z Philippeville, 2 b. m. Namiestnik Abd-el-Kadera, który ukazał się w Setif z batalionem piechoty, mnóstwem jazdy i dwoma działami, wpadł w ręce szejka El-Arab. Ten szejk dozwolił mu wypotrzebowć zapas prochu, a gdy mu amunicyi zabrakło, popędził go ku górom, zabił mu 500 ludzi, których uszy posłał jenerałowi Galbois tudzież dwie chorągwie, 2 bębny, i cały pakunek; tylko jazda ocalała.

Journal des Débats mówi: »Wspomniony wyżej szejk jest to sławny Farhat który często wspominany jest z przydomkiem »Wąż pustyni« który to przydomek nadał mu Ahmet, exbej Konstantyny, kiedy tenże ogłosił się jego śmiertelnym nieprzyjacielem, za to że bej kazał dwóch jego krewnych zamordować. Farhat jest z sławnej znakomitej rodziny, która w prowincyi Konstantynie i w Kobla, czyli kraju południowym w wielkim jest szacunku.

Commerce donosi z Neapolu, 5 b. m. »Mieszkańcy przejęci są panicznym strachem. Obawiają się oni bombardowania, a bardziej jeszcze oddalenia się z miasta bogatych Anglików. Rząd chce powiększyć flotę do 12 liniowych okrętów, 15 fregat i 21 korwet, aby mogła się oprzeć silnemu napadowi. Mniemają jednak, że tak daleko nie dojdzie, bo całe ciało dyplomatyczne miało oświadczyć, że nie dozwoli blokady z powodu tak drobnéj okoliczności. Król chce Francyi uczynić najkorzystniejsze przedstawienia jeśli zechce dopomagać mu przeciw Anglii.

Rząd ogłasza następującą telegraficzną depeszę. »Bajonna, 13 kwietnia, (Madryt 9) Poseł francuzki do ministra spraw zagranicznych. Królowa przyjęła dymisyę ministrów marynarki, wojny i spraw wewnętrznych. Pierwszy został zastąpiony przez pana Sotieto, drugi przez pana Armendariz, trzeci tymczasowo przez pana Arzagaraz. Wydział skarbu, powierzony został panu Santillan. Wszystkie te mianowania są w duchu większości.

— *Madryt* 7 *Kwietnia*. —

Przesilenie zostało nakoniec rozstrzygnięte; ministrowie spraw wewnętrznych, wojny i marynarki, podali swoje dymissye. To stać się miało w skutku żądań Espartera, ponieważ ci trzéj ministrowie, nie chcieli zatwierdzić podpisem swoim nieusprawiedliwionych przez niego awansów wojskowych. Espartero bowiem z okoliczności zdobycia Castellote i Segnry, zaprojektował 1200 awansów, między któremi 5 najenerałów. Między ministrami, których królowa szczególnie chętnie byłaby zatrzymała, wymieniają pana Mantes de Via, ministra spraw wewnętrznych, ale ten nie chciał odłączać sprawy swojéj, od sprawy swoich kolegów. Układ nowego gabinetu powierzony jest p. Perez (porównaj telegraficzną depeszę z Bajonny).

Odjazd Cabrery do głównéj kwatery powstańców w Katalonii, jest głównym przedmiotem rozmowy. Zaczynają wierzyć, że pogłosk o jego cierpiącym stanie, była tylko chytrze wymyśloną bajką dla obłąknnia tych, którzyby mogli iść za jego śladem. Jednak podług wiadomości z Campredon, miał on bardzo słaby przyjechać do Berga.

Listy z Madrytu zawierają szczegóły względem projektu rządu; który byłby bardzo ważnym gdyby się okazał prawdziwym. Projekt ten ma mieć na celu, nałożenie prowincyom Baskijskim i Nawarze nadzwyczajnéj kontrybucyi w ilości 18 milionów realów. Urzędowe obiegniki, które zawierają szczegóły względem téj kontrybucyi i termina wypłaty zostały już deputacyom tych prowincyj przesłane. — Z innéj strony słychać, że między kommissyą, która ma zrównać fueros z konstytucyą, powstała gwałtowna opozycya.

Uwięzienia trwają ciągle; spokojność Nawarry, Guiposkoi i Alawy, nie będzie zawichrzoną, jeśli władze hiszpańskie z energiczną czynnością, dopomagać będą władzom francuzkim.

Eco del Aragon, z dnia 7 potwierdza wiadomość o rozstrzelaniu Llangostery, tenże dziennik mówi także o śmierci Cabrery która miała nastąpić w dniu 4 kwietnia.

Rozmaitości.

I w Marsylii wystąpił śpiewak posiadający zarazem baryton i sopran; jest to Włoch nazwiskiem Dziowani.

— *Pierwsza miłość Napoleona.* Bonaparte będąc porucznikiem, zapoznał się w domu pana Dardiovy z panną Colombier (Kolombie), do której rychło uczuł miłość gwałtowną. Rodzice téj damy zamieszkiwali domek wiejski; młody porucznik uzyskawszy wstęp zaczął go odwiedzać dość często. Tymczasem przybył szlachcic nazwiskiem Bressieux (Bressie) także w zamiarze uzyskania ręki panny Kolombie. Bonaparte uznał, że trzeba uczynić krok stanowczy; napisał więc długi list do przedmiotu swojéj miłości, z prośbą zawiadomienia rodziców o jego uczuciach. Wybór między porucznikiem bez widoków a szlachcicem majętnym, wypadł bardzo naturalnie na korzyść drugiego. Rodzice panny młodéj dali ten list 3ciej osobie aby go zwróciła Bonapartemu, lecz porucznik rzekł do oddawcy: »Zatrzymaj to pismo, ono kiedyś świadczyć będzie o szczerości mojego przywiązania i zamiarów.« Tym sposobem list dostał się znowu do zacnéj rodziny Kolombie, która go teraz przechowuje jako osobliwość. W kilka miesięcy panna Kolombie zaślubiła istotnie pana Bressie. R. 1808 pani Bressie została mianowana damą honorową cesarzowéj Józefiny, jéj brat otrzymał prefekturę w Turynie, a jéj małżonek został mianowany Baronem i dyrektorem leśnictwa. Tak dowiódł Napoleon, iż cenił swoją pierwszą miłość.

— Pod czas gdy lord Hume dowodził flottą angielską pod Gibraltarem, złupili Algierczykowie statek angielski. Lord wysłał pana Popham do Deia z oświadczeniem, że jeśli Korsarze nie zwrócą statku, Anglicy natychmiast rozpoczną szturm na Algier. »Ileż naprzykład może kosztować zdobycie Algieru?« zapytał Dej Europejczyka: »Do czegoż to Dejowi wiedzieć, odrzekł poseł, Anglicy wydadzą na toż 2 miliony zł.« »Raczże więc odpowiedzieć lordowi, zawołał Dej cały ucieszony, że gotów jestem spalić Algier za połowę téj summy, czekam tylko jego rozkazu.«

— Gazeta *Lubekska* z 10go marca r. b. zawiera następujące oryginalne doniesienie: »Szlachetni sąsiedzi! dzielne sąsiadki! Nie pożyczajcie nam, gdyż wszystko u nas podostatkiem. Moja żona i ja nie mamy dzieci, a ja mam sześć tysięcy zł. dochodu, ale moja żona potajemnie zażywa tabakę, a ja potajemnie uczęszczam do szynkowni. To nic jest potrzebnem, to wiedzie do rozpusty, do długów, licho je później zapłaci. Dla tego nie pożyczajcie, nam, mamy wszystko podostatkiem. Tobiasz i Krystyna Elsam.«

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 29 do dnia 30 Kwietnia.

Koelinchen Andrzéj ob., **Mass** Karol, **Herdin** Józef, **Boelsche** Daniel, **Buscskist** Jan, **Milewski** Wincenty ob., **Jordan** Jan ob., **Skorzewski** Leon ob,, z Polski; — **Leider** Franciszek kur. cess. austr., **Zerebtzow** Alexander gubern. sekr., **Minutelli** Luigi ob., z Galicyi; — **Oppermann** Grzegorz, **Paryser** Adolf, z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

J. W. Fiquelmont ambas. cess. austr., do Petersburga. — **Leider** Fr. kur. cess. austr., do Polski.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 5251.

DYREKCYA POLICYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na mocy rozporządzenia Senatu Rządzącego z dnia 23 marca b. r. do L. 1527 wydanego, domieszczając poniżéj wykaz pieniędzy i efektów od dnia 1 stycznia do ostatniego grudnia 1838 r. w depozycie policyjnym złożonych, wzywa osoby, uważające się za właścicieli takowych, aby po ich odebranie w przeciągu trzech miesięcy zgłosiły się, w przeciwnym bowiem razie pomienione efekta sprzedane zostaną.

Kraków d. 4 kwietnia 1860 r.

Dyrektor Policyi
Wolfarth.

(1r.)

Sekretarz *Kaniewski.*

Opis rzeczy.

Łyżeczka mała od kawy z liter. *C. H. A.* 1, pierścionek złoty z 8 bryl. małemi a jedym dużym 1, fajka w srebro okuta 1, okularów w srebro oprawnych 2, kulczyk złoty z białem kamykiem 1, zegarków srebrnych 2, perełki, szpilka złota z 5ma rubinami 1, moździerz mosiężny 1, lichtarz mosiężny zepsuty 1, gałka mosiężna 1, zelazko 1, rądelek miedziany 1, tłuczek mosiężny 1, talerzyków cynowych 3, pułmisek cynowy 1, różne klucze duże i małe, żelazko krawieckie 1, cerkiel zelazny 1, perlik i kawałek kija, dłutko 1, gwicht funtowy 1, kawałek listwy od szuflady, serdzień zelazny 1, podków para 1, chustka bagdacka czerwona 1, koszula 1, fartuszek 1, worek stary 1, płachta 1, kilimek dziurawy 1, płaszcz 1, chustka bawełniana kolorowa 1, sukmana stara, pończoch para 1, spodnica perkalowa 1, kaftanik perkalowy 1, fartuch perkalowy 1, chustka biała sztukowana 1, kwałek szlaku czerwonego, kawałek płótna, chustka tyftykowa czarna 1, płachta zgrzebna 1, koszula 1, prześcieradło 1, sukienka perkalowa 1, płachta 1, chustki 2, kaszkiet granatowy 1, sukienka pół jedwabna 1, szlafrok perkalikowy 1, chustka 1, dywanik w kratę 1, szkarpetek par 3, ścierki dwie, trzewików para 1, skórka cielęca 1, skórka juchtowa 1, skorek baranich 2, flaszek 4ro graniastych 9, gąsiorków 2, kwaterek 2, pół kwaterków 2, flaszki kwartowe 2, bursa kościelna i welon 1, woreczek paciorkowy 1, smyczek 1, grempli para 1, stołek do gremplowania 1, wałek i. sikawka 1, blacha do smarowania, arkuszy waty niewykończonéj 70, arkuszy bibuły 54, flaszka oplatana 1, pończochy stare 1, torbeczka z paciorków 1, cybuszek mały 1, przykrywka od fajki pobielana 1, kłodka mała 1, hak 1, laska z drzewa ordynaryjnego 1, scyzoryk, 1, parasol kitajkowy 1, kapelusz stary 1, kozik i woreczek, szklanek 8, kilka motków bawełny, kawałków wosku 2, woreczek jedwabny 1, kula z marmuru szwedzkiego 1, szklanka 1, trochę bawełny i koszyk; filiżanek par 6, dwa dzbanki, nóż 1, proszek 1, scyzoryk bez ostrza 1, kwit na złotych 68, korba od katarynki 1, tiulu kawałek 1, pugilares safianowy 1, pas skurzany ze sprzączkami 1, torba skorzana 1, chustka biała 1, krzesiwka i krzemień 2, bączek 1, rzemyk i sznurek, laska gruba żelazem kuta 1, puszliska i stalka, czerpak i kawałek kija, chuseina, szyld drewniany od kawy 1, woreczek paciórkowy 1, wóz wielki 1, pierścionek na pozór złoty 1, tabakierka cynowa 1, kozik, chubki pare kawałków, krzesiwko, trochę śrutu ptasiego, rożek na proch, kul karabinowych dwie, guzików dwa. pieniądze różnego gatunku, złotówka fałszywa z 10ki przerobiona, skrzynka ordynaryjna 1, korali drobnych nitek 3, trochę nici białych i kolorowych, trochę jedwabiu różowego, flaszeczek z oliwy 2, rożek do wdziewania trzewików, podnszka w dreliszkowym wsypiu, chustka zielona potargana 1, pończoch par 1. powojnik perkalowy 1, gorsetów potarganych 2, kartonu kawałków 4, chustka kartonowa 1, fartuch tiulowy zły 1, siennik 1, torbeczka 1, łokci 3 kitaju, szczątki koszuli, pulkoszulek 1, kołnierzyków kobiecych 2, czepek dziecinny 1, chusteczka mała 1, kolnierzyk stary tiulowy 1, kilkanaście kawałków z różnéj materyi, kawałek tiulu i wstążki niebieskiéj.

Za zgodność odpisu świadczę
Sekretarz. *Kaniewski.*

Doniesienia prywatne.

Znany od kilku lat sklep pod Nrem 29 przy ulicy Grodzkiej istniejący, mieszczący w sobie wszelkie wyroby srebrne, na teraz przeniesionym został do domu zwanego pod *Lipkami* przy kościele zburzonym WW. Swiętych w tęż samą ulicę. — Podpisany właściciel ma honor polecić się i upraszać prześwietnej publiczności, aby raczyła jak dawniéj tak i teraz zaszczycać go swym zaufaniem. — Wszelkie obstalunki z największą akuratnością i rzetelnością w krótkim czasie wykończać, a gotowe wyroby po umiarkowanéj cenie pozbywać przyrzeka.

Adam *Zamojski*, złotnik.

(3r.)

Podpisany uprasza nabywcę czwartéj części losu Nro. 84,400 lit. *c*, do klassy 5téj 81széj Król. Pruskiéj loteryi, aby takowy na jego ręca zwrócił, i przyjął natomiast $\frac{1}{4}$ losu Nro 92,681 lit. *a*, 5téj klassy, zpowodu zaszłéj pomyłki.

Kraków d. 26 kwietnią 1840 r.

Rehefeld.